

Magdalena Zawadzka-Holoubek na Podwieczorku w Koluszkach

Magdalena Zawadzka-Holoubek w dniu 15 listopada przybyła do Koluszek w ramach cyklu spotkań „Podwieczorek z ...”, które z dużym powodzeniem, już od kilku lat organizowane są przez dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koluszkach - Ewę Oleksiak.

Spotkanie z aktorką cieszyło się ogromnym zainteresowaniem. Magdalena Zawadzka opowiadała podczas tego wieczoru o swoich doświadczeniach zawodowych, o swoim debiucie teatralnym, współpracy z poszczególnymi reżyserami oraz książkach, które napisała.

Podkreśla, że aby coś osiągnąć trzeba mieć w życiu pasję i ciężko pracować nad własnym rozwojem. „Ja bym do niczego nie doszła gdybym się nie starała. Praca, zaangażowanie w to co się robi, chęć uczestniczenia w życiu (nie tylko zawodowym) jest bardzo ważna. Samo mi się nic nie zrobiło”. Magdalena Zawadzka jest absolwentką warszawskiej PWST. Dyplom uzyskała w 1966 roku. Mimo zakazu ze strony uczelni, mając zaledwie 18 lat zadebiutowała w filmie Jana Rybkowskiego „Spotkanie w bajce” z 1962 roku. Od tamtej pory zagrała w kilkadziesiąt filmach i spektaklach. Nadal jest aktywną aktorką filmową i teatralną. Gra także w serialach. Jednak to rola Baśki w „Panu Wołodyjowskim” z 1969 roku zapisała aktorkę w historii polskiej kinematografii. „Pan Wołodyjowski” był ogromnym przedsięwzięciem. Film realizowany był niemal przez rok, a dla potrzeb produkcji wybudowane zostały ogromne dekoracje plenerowe, jak chociażby całe miasteczko Raszków czy twierdza kamieniecka. Na potrzeby niektórych scen batalistycznych zaangażowano nawet kilka tysięcy statystów, których kostiumy stanowiły wierne kopie prawdziwych strojów bojowych z epoki. Jak podkreśla aktorka - wówczas kino było takie prawdziwe.

Magdalena Zawadzka poświęciła dużo miejsca szczególnym wspomnieniom dotyczącym męża - wybitnego aktora Gustawa Holoubka. Wspomina, że panowało między nimi „porozumienie dusz”. „Istniała ta iskra, która łączy ludzi - można ją nazwać miłością, poszanowaniem tych samych wartości, posiadaniem podobnego gustu lub poczucia humoru”.

Aktorka przypomniała wydaną w 2011 roku książkę „Gustaw i ja”, którą zaczęła pisać tuż po śmierci męża. Jak sama podkreśliła, decyzja o spisaniu wspomnień była dla niej „wewnętrzny przymusem”. - Chciałam wszystko, co przeżyliśmy w ciągu 35 lat zapisać, zarejestrować, bojąc się, że czas w bezpowrotny sposób to zamaże. Teraz nie potrafiłabym napisać tej książki, jestem już na innym etapie życia - dodała.

Magdalena Zawadzka niezwykle szczerze odniosła się do ważnego w jej życiu czasu żałoby. - Wierzyłam, że trzeba ją przeżyć i nie można udawać że jej nie ma, czy starać się ją odpędzić. Żałoba w moim odczuciu jest czymś naturalnym i koniecznym, by wrócić do życia. Każdy przeżywa ją na swój sposób i w swoim czasie. Trzeba się tej żałobie poddać i zanurzyć w niej - mówiła aktorka.

W kontekście drugiej książki Magdaleny Zawadzkiej „Taka jestem i już!” została przywołana historia rodziny, niezwykle zaangażowanej w walkę z hitlerowskim okupantem. Aktorka wielokrotnie podkreślała, że „ma prawo być dumna ze swojej rodziny”.

Trzecia książka jaką zaprezentowała aktorka, nosi tytuł „Moje szczęśliwe wyspy”. Autorka prezentuje w niej ciekawe i wnikliwe spojrzenie na świat, a także ogromne poczucie humoru, które pozwala jej z

dystansem patrzeć na siebie. Wyspy szczęścia to bezpieczne przystanie, wspomnienia, chwile dobre i złe. To opowieści o dawnym przybłokowym podwórku i dziecięcych zabawach, wspomnienie podróży, miejsc, dawnego smaku chleba. To anegdoty związane z ludźmi, sprawami i historiami do których dzisiaj, tak jak aktorka lubimy powracać jak do bezpiecznej przystani. Obecna na „Podwieczorku ...” radna Maria Markowska-Kurc żałuje jednak, że tak rzadko w tego typu spotkaniach uczestniczą nauczyciele, którzy mogliby wrażeniami podzielić się ze swoimi uczniami, urozmaicając tym samym zajęcia lekcyjne.

Na zakończenie spotkania uczestnicy mieli możliwość zakupu wybranej książki wraz z imienną dedykacją i autografem. Były też oczywiście tradycyjne zdjęcia z gościem wieczoru.